

Spółgłoski protetyczne

Autor: Halina Karaś

Spółgłoski protetyczne (inaczej: protezy), czyli elementy spółgłoskowe poprzedzające samogłoski w nagłosie, powstają w wyniku tzw. artykulacji przygotowawczej. Spółgłoski protetyczne mają zasięg ogólnodialektalny. Jest to dawna cecha językowa, występująca w języku staropolskim (wcześniej w prasłowiańszczyźnie), która wycofała się z języka ogólnego, pozostała natomiast w dialektach. Gdy artykulacja samogłoski poprzedzi wzniesienie się środka języka ku podniebieniu twardemu, wówczas powstaje niezgłoskotwórcze j. Zjawisko to nosi nazwę prejotacji. Protetyczne j występuje przed samogłoskami przednimi e, i oraz przed a, np. jigła, jidzie, JEwa, JAdam, JAgata, rzadko przed u: jucho = ucho (zob. Prejotacja). Jeśli przed wymówieniem samogłoski tylnej o lub u cofnięciu się języka towarzyszyć będzie zbyt silne zaokrąglenie warg, usłyszymy niezgłoskotwórcze protetyczne ł, np. łoko, łoves, łosa, łumyc. Zjawisko to nazywamy labializacją lub prelabializacją (od łac. labia ‘wargi’). Zob. Labializacja, Prelabializacja. Samogłoski w nagłosie może poprzedzić także przydech, zwłaszcza przed a: hapteka, harmata, HAmeryka, rzadziej przed u, np. hulica = ulica (zob. Przydech). Najbardziej rozpowszechnione protezy w gwarach to ł, j, rzadsze h, wyjątkowo w. Spółgłoska protetyczna w pojawia się głównie na pograniczach językowych, np. na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim: won, wona, walkirz / wankir = on, ona, alkierz (na południowym Podlasiu) czy na Pomorzu: wud, wulica = udo, ulica,. Unikanie tych cech prowadzi często do form hiperpoprawnych (zob. Hiperpoprawność językowa, Hiperyzm) typu arbata, okeć = łokieć, Apońcik = Japończyk, esce = jeszcze. Por. Samogłoski nagłosowe.